

4 grudnia br. — pierwszy węgiel z Bełchatowa

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI (PAP) — Zaloga powstająca obecnie największej kopalni węgla brunatnego „Bełchatów” wytrwale dąży do wydobycia celu jakim jest wydobycie jeszcze w br. pierwszych ton urobku. Przeznaczony jest on bowiem dla budowanego w pobliżu innego kolosa energetycznego — elektrowni „Bełchatów”, której pierwszy blok planuje się uruchomić w końcu 1980 roku.

Od rozpoczęcia prac górniczych usunięto już ponad 130 mln m sześć. nadkładu. W tym roku przeniesiono na zwałowisko ponad 40 mln m sześć. ziemi. Hość zbierana nadkładu warstwa proporcjonalnie

Powołanie komisji rządowych d/s realizacji porozumień zawartych z MKS

WARSZAWA (PAP) — Jak dowiadujemy PAP, prezes Rady Ministrów powołał komisję mieszaną d/s nadzoru nad realizacją protokołu ustaleń zawartego pomiędzy komisją rządową a międzyzakładowym komitetem strajkowym w Szczecinie. Przewodniczącym komisji jest wicepremier — Kazimierz Barcikowski. Jej zadaniem będzie czuwanie nad realizacją ustaleń zawartych w protokole porozumienia oraz systematyczne informowanie rządu o przebiegu prac komisji.

Premier powołał także pełnomocnika Rady Ministrów d/s nadzoru nad realizacją ustaleń ujętych w protokole porozumienia zawartego między komisją rządową a międzyzakładowym komitetem strajkowym w Gdańsku, powierzając tę funkcję ministrowi Przemysłu Maszyn Ciepłych i Rolniczych — Andrzejowi Jędrakowi. Do obowiązków pełnomocnika należeć będzie kontrola terminów i koordynacja opracowywania materiałów i projektów aktów prawnych dotyczących rozwiązań problemów ujętych w porozumieniu, w konsultacji z zainteresowanymi resortami i władzami wojewódzkimi oraz bieżące informowanie rządu o stanie realizacji ustaleń.

Prezes Rady Ministrów powołał komisję mieszaną d/s nadzoru nad realizacją ustaleń zawartych w protokole porozumienia podpisanego przez komisję rządową i MKS w woj. katowickim, której przewodniczącym jest minister Górnictwa — Włodzimierz Lejczak oraz komisję do rozpatrzenia postulatów i wniosków zgłoszonych przez załogi przemysłu hutniczego, na której przewodniczącym powołał ministra Hutnictwa — Franciszka Kaima.

Narkotyki na plaży

LONDYN (PAP) — Na plażach przy kościele Dorset, w południowo-zachodniej Anglii, znaleziono tonę haszysznu wartości ok. 3 milionów funtów. Policja informuje, że w ubiegłym tygodniu w tej samej okolicy natrafiono na 800 kilogramów ładunek tego rodzaju narkotyku ukryty w łodzi. W obydwu przypadkach „znalazcami” narkotyku okazali się przypadkowi przechodnie, którzy natychmiast poinformowali o tym posterunek policji.

Galileusz dojrzał Neptuna

WASZYNGTON (PAP) — Znanego amerykańskiego astronoma z Kalifornii Charlesa Kowala stwierdził, iż Galileusz dosięgnął planety Neptun już przed trzema wiekami, ale fakt ten nie uświadamiał sobie w związku z błędem w dokonanych obliczeniach. Z tego powodu oficjalnie Neptun, poza Plutonem, najodleglejszą planetą w Układzie Słonecznym, odkryty został dopiero w 24 lata później przez niemieckiego astronoma Johanna Gottfrieda Gallę. Swoje wnioski Kowal oparł na notatkach i rysunkach Galileusza, porównanych z wykresami układów gwiazdowych pochodzących z XVII wieku. Galileusz miał dwukrotnie w 1612 i 1613 roku dostrzec „stałą gwiazdę”, której pozycję w stosunku do gwiazdy o dużym stopniu jasności nakreślił podczas następnej obserwacji. Neptun znajduje się w odległości 4,5 mld km od Ziemi i jest 15 razy większy od Słońca.

Premier J. Pińkowski w Poznaniu Wizyta w HCP „Cegielski”

POZNAŃ (PAP) — 10 bm. przebywający w Poznaniu premier Józef Pińkowski odwiedził Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” zaznając, że w warunkach pracy Fabryki Silników Okrętowych, Fabryki Wrobów Tłoczonych oraz kutej. W rozmowach z robotnikami drugiej zmiany interesował się on sprawami socjalno-bytowymi załogi, problemami produkcyjnymi oraz trudnościami związanymi z dostawami materiałów i elementami kooperacyjnymi, utrudniającymi m. in. realizację zamówień eksportowych „HCP”. Sprawy te były również głównym tematem, poruszonym podczas spotkania premiera z kierownictwem aktywnym społeczno-gospodarczym „Cegielskiego”. W spotkaniu uczestniczył też i sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada.

Na zakończenie swego pobytu w stolicy Wielkopolski J. Pińkowski odwiedził teren Targów Krajowych „Jesień 80”. Zapoznał się z ekspozycją targów, ofertą rynkową produktów i możliwościami poprawy zaopatrzenia ludności w najbardziej poszukiwane artykuły powszechnego użytku.

WYPOWIEDZ PREMIERA

Zabierając głos podczas n. rady aktywu wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, premier Józef Pińkowski poruszył aktualne, interesujące dla całego społeczeństwa, problemy.

Informując o działaniach, które podejmuje kierownictwo

Wspólne ćwiczenia so'usznich armii

POCZDAM (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Witold Smolarek, relacjonuje zbieżność sojuszników armii uczestniczących w ćwiczeniach „Bratertwo broni 80”. Nieustannie zdają bojowy egzamin. W środę 10 bm. odbyła się kolejna faza manewrów, w której wzięły udział oddziały Narodowej Armii Ludowej, Wojska Polskiego i sił zbrojnych ZSRR, Ludowa Marynarka Wojenna NRD i Marynarka Wojenna PRL. Działania toczyły się na północnej części terytorium NRD i przyległym akwenie Morza Bałtyckiego.

Tego dnia do rejonów ćwiczeń przybył sekretarz generalny KC NSPJ, przewodni-

czący Rady Państwa NRD E. Honecker. Obecni byli: kierownik ewakuacji, minister Obrony Narodowej NRD gen. armii Helmut Hoffmann oraz ministrowie Obrony Narodowej armii państw: stron Układu Warszawskiego: Bułgarii — gen. armii Dobri Dżuraw, CSRS — gen. armii Martin Daur, PRL — gen. armii Wojciech Jaruzelski, Rumunii — gen. mir Constantin Olteanu, Węgier — gen. armii Lajos Czinege, ZSRR — marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow. Obecnie było kierownictwo Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego z naczelnym dowódcą, marszałkiem ZSRR Wiktorem Kulikowem. Przybyli ministrowie Obrony Narodowej: Kuby — gen. armii Raul Castro-Ruz, Mongolii — gen. armii Dżarantajin Achia oraz delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej Socjalistycznej Republiki Wietnamu.

Celem ćwiczenia było m.in. odparcie desantu morskiego

Rozbitkowie z Haiti

WASZYNGTON (PAP) — Jednostka morskiej straży przybrzeżnej USA napotkała w pobliżu Florydy uszkodzoną barkę z ponad setką półprzytomnych i głodu i pragnienia Haitińczyków, którzy nielegalnie opuścili swój kraj — aby również nielegalnie — przedostać się do Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy tej dramatycznej podróży twierdzą, że 20 osób zmarło po drodze z wycieńczenia. Niektórzy próbowali wpaść przez wodę, inni — z pomocą pozostałych rozbitków — jeden z członków załogi amerykańskiego kutra twierdzi, że nigdy w życiu nie widział tak potwornie zmęczonych ludzi.

Haitańczycy zostali przewiezieni do szpitala w południowej części Florydy. Zdaniem lekarzy — niemal każdy z rozbitków wymaga poważnej kuracji w związku z odwodnieniem organizmu.

Akcja straży przybrzeżnej i lekarzy nie oznacza jeszcze końca dramatu tych ludzi, bowiem przepisy imigracyjne Stanów Zjednoczonych są takie, że jeśli ktoś o przybyciu z Haiti — nie słysząc rygorystycznych przepisów — powrócił do ich ojczyzny, skąd uciekali przed głodem i represjami.

Delegacja PRL w Moskwie

MOSKWA (PAP) — 10 bm. przybyła do Moskwy polska delegacja gospodarcza z wiceprezesem Rady Ministrów Mieczysławem Jagielskim na czele. W skład delegacji wchodzi: wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Henryk Kisiel, minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Ryszard Karski oraz członkowie kierownictwa szeregu innych resortów gospodarczych.

Odbyło się spotkanie delegacji z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Iwanem Archipowem, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Planowania, Nikołajem Bajbakowem oraz pierwszym zastępcą ministra Handlu Zagranicznego, Michaiłem Kuzminem. W toku rozmowy, która upłynęła w cieplej, przyjacielskiej atmosferze, omówiono szereg ważnych kwestii dotyczących radziecko-polskich stosunków gospodarczych.

Rozpoczęły się Targi Krajowe „Jesień 80”

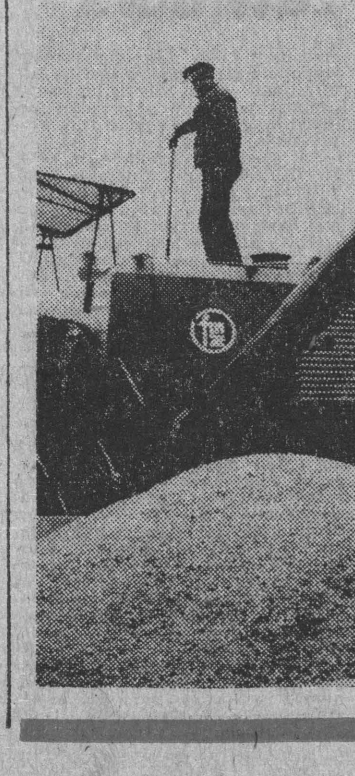
Rozpoczęły się w Poznaniu Targi Krajowe „Jesień 80” — największa, doroczna impreza handlowa, decydująca o zaopatrzeniu rynku wewnętrznego. Uczestniczą w niej producenci, przemysł kluczowego, spółdzielczości i rzemiosła oraz organizacje handlowych — odpowiedzialnych za zaopatrzenie w miejsce i na wsi. Konfrontacja możliwości wytwórczych przemysłu i drobnej wytwórczości z potrzebami handlu wykazuje, iż w niektórych asortymentach towarów popyt nie będzie zaspokojony. Przemysł odczuwa bowiem braki w dziedzinie surowców i materiałów, musi też odrobić straty produkcyjne powstałe w dwóch ostatnich miesiącach; wspólnym celem producentów i handlowców na Targach jest więc nie tylko trafne dostosowanie struktury produkcji do najbliższych potrzeb rynku i ilościowy wzrost dostaw ale, zarazem, zapewnienie możliwie wysokiego standardu wyrobów.

Zniwa na finiszu

Większość zbóż z obszaru 625 tys. ha została zebrana. Niewielkie enklawy mieszanek zbożowych i pszenicy pozostały do skośzenia w województwach łomżyńskim i białostockim, natomiast w Suwałkach na polach stoi 5 procent powierzchni zbóż.

Szczególnie dobre tempo zbioru zbóż notuje się ostatnio w gospodarstwach uposażonych. PGR Włzka, Makowiany, Bielski Podlaski, Michałowo i Knyszyn zniwa zakończyły. Wczoraj na polach PGR Krynk — w którym w tym tygodniu wystąpiły przerwy w pracy — zbiór żyta i owsa dokonywano przy pomocy 70 kombajnów.

Równie intensywna praca trwa na polach PGR województwa suwalskiego. Dużą pomoc okazały zakłady pra-



Plenum KW PZPR w Białymstoku

Stworzyć takie mechanizmy które zapobiegną powstawaniu konfliktów społecznych

W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski

W Białymstoku odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego partii, poświęcone ocenie sytuacji w kraju i województwie oraz wynikających z niej zadań dla instancji, organizacji i członków partii. Otwierając obrady i sekretarz KW — WŁADYSŁAW JUSZKIEWICZ serdecznie powitał przybyłych na Plenum: sekretarza KC PZPR — ZDZISŁAWA KUROWSKIEGO oraz wiceprezesa Komitetu Wojewódzkiego partii i Handlu Wewnętrznego — JANUSZA SZOSTKĄ i EDWARDA WIŚNIEWSKIEGO. Referat wygłosił i sekretarz KW — W. Juskiewicz. W dyskusji zabrało głos 9 towarzyszy.

Oceniając obrady Plenum KW, należy podkreślić, że zarówno treścią, jak tonem i formą wypowiedzi zasadniczo różniło się ono od poprzednich posiedzeń wojewódzkiej instancji partyjnej. Dominowały

racjonalne, szczere, krytyczne głosy, wypowiedziane spontanicznie, od serca, bez odgórnej reżyserii. To przyniosło w efekcie wnikliwą i prawdziwą ocenę trudnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w kraju i na Białostocczyźnie, pozwoliło jednocześnie określić najpilniejsze zadania i kierunki działania na dziś i jutro dla wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Na Białostocczyźnie — podkreślano na Plenum KW — dzięki obywatelskiej postawie społeczeństwa i ogromnemu wysiłkowi aktywnie społeczno — politycznego przez dłuższy okres czasu utrzymywał się normalny, nie zakłócony rytm pracy. To pozwoliło w przemśle wykonać z nadwyżką zadania planowe za 8 miesięcy br. Do poważ-

Cląg dalszy na str. 2

Narady aktywu wojewódzkiego ŁOMŻA

W ŁOMŻY odbyła się 9 bm. wojewódzka narada aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu aktualnej sytuacji społecznej w województwie. W obradach, którym przewodniczył i sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpalinski, uczestniczył przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Jerzy Muszyński.

Sekretarz KW — Kazimierz Piotrowski przedstawił sytuację w łomżyńskich zakładach pracy, w których trwa ożywiona dyskusja; w większości jest ona prowadzona bez przerwania pracy. Wnioski i żądania załóg mają przede wszystkim charakter placowy i socjalny. Wiele postulatów zgłaszanych jest pod adresem rad zakładowych. W zakładzie miedziarskim w Kolnie dokonano

wyboru nowej rady zakładowej. Nie brak jednak przypadków, gdy żądania nowych wyborów podyktowane są nie tyle faktyczną oceną, co indywidualnymi interesami. Tak było w Fabryce Mebli w Łomży, gdzie załoga przeciwstawiła się propozycji grupy pracowników, co do zmiany przewodniczącego rady.

— Nie może — stwierdził Kazimierz Piotrowski — funkcjonować pojęcie wniosków ważnych i nieważnych, realnych i nierealnych. Kierownictwa zakładów pracy muszą dawać załogom odpowiedź na wszystkie zgłoszone postulaty, a w przyjmowanych w toku dyskusji porozumieniach muszą być określone zadania dla dyrekcji i załogi. Jest jednak

Jednocześnie trwa intensywne gromadzenie na okres zimy pasz zielonych. Rolnicy kończą zbiór traw z drugiego pokosu. Większość zielonek przeznaczają się na kiszonki. Takie gospodarskie podejście pozwoli na zabezpieczenie niezbędnej ilości karmy dla bydła i trzody. (haka)

Cląg dalszy na str. 2

warunek, o którym powinniśmy pamiętać wszyscy: przerwę w pracy opóźniają realizację postulatów.

Sekretarz WRZZ — Stefan Sutyniec poinformował o działaniach

Cląg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Prowokacja chińska wobec Wietnamu

♦ HANOI — Wietnamska agencja prasowa VNA informuje, że w ciągu ostatnich dni Chińczycy dokonali nowych prowokacji wojskowych wobec Wietnamu. 7 bm. np. przeprowadzono zmasowany ostrzał z dział terytorium państwa Dnieh Lap, w prowincji Lang Son. Tego samego dnia żołnierze chińscy wysłali setki pocisków na gospodarkę i lasy Cao Lan, w prowincji Quang Ninh.

Agencja podaje, że w wyniku ostrzału po stronie wietnamskiej zginęło 10 osób, zniszczono wiele wiejskich domów i gospodarstw. Władze wietnamskie zapowiedziały odwet.

Ostrzelano kwaterę sił ONZ w Libanie

♦ BEJRUT — Separatyści południowolibanijscy i artyleria izraelska ostrzelała kwaterę dowódcy wschodniego sektora tymczasowych sił ONZ, znajdującą się na wschodnim terytorium państwa Libanu. W kwaterze znajdowali się izraelskie kultry wojskowe, które co pewien czas zbliżały się do wybrzeża i ostrzeliwały miejscowość. Oraz obóz uchodźców palestyńskich.

UFO nad Budapesztem?

BUDAPEST (PAP) — We wtorek przed zapadnięciem zmroku dziesiąt tysięcy mieszkańców Budapesztu z ogromnym zainteresowaniem, obserwowało przesuwały się po niebie „tańcem” obiekt kultury minijęcy się różnymi kolorami. Znajdował się on mniej więcej na wysokości 5 tys. metrów. Ludzie przypuszczali najbardziej fantastyczne przypuszczenia, łącznie z domysłem, że być może to UFO. Rozdzwoniły się telefony w redakcji gazet, radia i telewizji, w Instytucie Astronomicznym, a nawet w instytucjach wojskowych. Przypuszcza się, że był to nylonowy worek, wypełniony lekkim gazem, wzięty do „powietrznej reklamy” wypuszczona przez jakąś budapeszteńską firmę.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z ułaskawymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna 17 st. C, minimalna 7-9 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura bez zmian.

IMIENTY: Jacyś i Prota. (b)

Narada w KC KPZR

MOSKWA (PAP) — 10 km. w siedzibie KC KPZR w Moskwie odbyła się narada kierowników wydziałów organizacyjnych w komitetach centralnych komunistycznych partii republik związkowych oraz w komitetach krajowych i obwodowych. Rozpatrzono kwestie dotyczące pracy organizacyjnej w partiach sprawozdawczo-wyborczej w świetle uchwały Plenum KC KPZR z czerwca br. oraz zaleceń sekretarza generalnego KC KPZR L. BREZNIĘWA. Na naradzie wskazano, że w całym kraju rozwija się ruch samostanowienia socjalistycznego z okazji Zjazdu. Podkreślono, że w tych dniach szczególnie przejawia się jedność między partią a narodem oraz poparcie ze strony wszystkich ludzi racjonalnych dla polityki wewnętrznej i zagranicznej KPZR.

Premier J. Pińkowski w Poznaniu

Ciąg dalszy ze str. 1

Wzrostu budownictwa mieszkaniowego. Trzeba jednak, powiedział, że natychmiastowe załatwienie wszystkich tych problemów nie jest możliwe; dlatego też trzeba już obecnie wykorzystać jak najpełniej istniejący potencjał materialny i intelektualny, wszystkie możliwości, wydajność i rzetelność pracowniczą — innej drogi nie ma. Trudna sytuacja w jakiej obecnie się znajdujemy wymagać będzie polityki rozsądnych wyzeń, oszczędności, ogranicze-

nia zbędnych wydatków, skromności i dobrego w tej mierze przykładu.

Irańsko-irackie starcie graniczne

TEHERAN (PAP) — Agencja PARS podała, że w rejonie Kwasre Szirrin przy granicy irańsko-irackiej toczyły się starcia między wojskami obu krajów. Uczestniczyli w nich lotnictwo oraz jednostki lądowe.

Według agencji, samoloty irańskie zniszczyły dziesiątki czołgów irackich. Wojska irackie poniosły znaczne straty. PARS podaje również, że zginęło 2 żołnierzy irańskich, a 20 odniosło rany. W Kwasre Szirrin na skutek strzelaniny odcięte zostały dostawy prądu i wody.

Ciąg dalszy ze str. 1

nach zakłóceń i strajków doszło jednak we wrześniu, po podpisaniu porozumień na Wybrzeżu i Śląsku, Dłaczego tak się stało? To, że w sierpniu ludzie pracowali, wcale nie oznaczało, że w dyskusji nie podejmowali wielu drażliwych spraw, które ich nurtowały i bolały. Należało do nich m. in. rażące dysproporcje płacowe w przekroju branżowym i terytorialnym — co zresztą dobitnie udokumentowano także w dyskusji na Plenum KW — drastyczne zaniżanie płac w zakładach, że zapotrzenie sklepów w podstawowe towary, łamanie zasad sprawiedliwości społecznej i demokracji socjalistycznej. Oburzenie i protest społeczeństwa, który we wrześniu przybrał u nas formę strajków i przerw w pracy, był więc w pełni uzasadniony. Ale z drugiej strony należy pamiętać o tym, że

Plenum KW PZPR w Białymstoku

przecież wiele z tych spraw zostało uregulowanych w porozumieniach szcześciogdańskich. Zapowiedziane podwyżki płac obejmują całe branże i zawody w całym kraju. Dłaczego więc załogi niektórych zakładów w woj. białostockim wysunęły je w swych żądaniach we wrześniu? Jedną z przyczyn było to, że aktywność polityczną i gospodarczą nie potrafił w porę i dokładnie wyjaśnić społeczeństwu istoty zawartych porozumień. Można było także zaobserwować wyraźną ośpięłość kierownictwa zakładów, które nie szybko załatwiły wiele spraw, często drobnych i możliwych do wykonania, zgłaszanych w dyskusji w środowiskach robotniczych. Nie bez winy są tu także instytucje partyjne. Takich zjawisk nie wolno tolerować. W przyszłości nie mogą się powtórzyć.

W dyskusji podawano, że wiele postulatów wysuwanych w czasie strajków zgłaszanych w dyskusji przedzjazdowej i kampanii wyborczej. Nie można więc w przyszłości dopuszczać do tego, aby słuszne i możliwe do realizacji uwagi i wnioski pozostawały na papierze. Konieczne należy wzmożnić i urealnić kontrolę i odpowiedzialność za wykonanie uchwał i postulatów. Nie bowiem tak nie podrywa ułamytortyretu partii, jej działaczy i ogniw organizacyjnych, jak rozbicie między słowami a czynami, programami i codzienną praktyką.

Z niepokojem mówiono na Plenum KW o przedłużających się przerwach w pracy, ciągłym występujących przeszkodach w pełnej stabilizacji życia społeczno-gospodarczego, co powoduje narastające straty materialne i nie przynosi upragnionego przez wszystkich spokoju, ładu i konsolidacji. To, co opóźnia, a w przyszłości może przeszkodzić pełnej realizacji zawartych umów społecznych oraz wynikających z nich postanowień i zapowiedzianych przez rząd, wszystkich, partyjnych i bezpartyjnych, musimy sobie z tego zdawać sprawę i wyłączać dla siebie odpowiednie wnioski.

W tych trudnych, napiętych dniach — podkreślano na Plenum KW — rosną żądania dla organizacji i instytucji partyjnych, wszystkich członków i kandydatów partii. Już dziś na pewno można stwierdzić, że z wielu dawnych form i metod w pracy partyjnej trzeba zrezygnować. Po prostu dziś mijają się one z życiem. Chodzi też o odbudowę aparatu partyjnego, podjęcie żywego i naturalnego dialogu z ludźmi pracy, wczucie się w ich troski i niepokoje. Należy szybko przywrócić leninowskie normy życia partyjnego, wzmocnić odpowiedzialność członków partii, w tym szczególnie zajmujących kierownicze stanowiska, za powierzone im

do wykonania powinności, postawę w życiu, pracy i działaniu. Zabierając głos na Plenum KW, sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski — przyznał, że w wyniku błędów i wypaczeń w minionych latach podważone zostało zaufanie społeczeństwa do władz. Nikt nie szuka dziś jakichś wykrętnych wyjaśnień i usprawiedliwień, uchyla się od odpowiedzialności za to, co zaszło w kraju. Strajki były przejawem autentycznego, robotniczego niezadowolenia i protestu. Trzeba więc stworzyć takie mechanizmy — podkreślił tow. Z. Kurowski — aby w przyszłości zapobiec narastaniu na taką skalę podobnych konfliktów społecznych.

Ale trzeba również zdawać sobie sprawę z tego, że do ostatecznych wydarzeń przyczyniły się elementy antysocjalistyczne, korzystając z niezadowolenia klasy robotniczej. Przeciwnicy polityczni umiejętnie potrafili manipulować nastrojami społecznymi. Trzeba więc w przyszłości oceniać ich siłę, ofensywę, prowadzić z nimi walkę polityczną. Stąd wypływają określone zadania dla partii, jej aktywistów, pracowników frontu ideologicznego.

Partia musi przezwyciężyć słabości — mówił tow. Z. Kurowski — znaleźć siły i stanąć na czele procesu naprawy. To co wczoraj jeszcze było dobre i skuteczne — dziś już nie wystarcza. W organizowaniu racjonalnych, partyjnych działań, Odnowa życia społeczno-politycznego powinna objąć jego wszystkie sfery, w tym w pierwszym rzędzie partię. Od nas, członków partii, musi wyjść inicjatywa porządkowania tych spraw, które tego pilnie wymagają.

Dużo uwagi w swym wystąpieniu poświęcił tow. Z. Kurowski węzłowym, aktualnym problemom gospodarczym. Żeby więcej ludziom dać, trzeba więcej wyprodukować. Innej drogi wiodącej do pełnego zrealizowania porozumień rządowo-robotniczych nie ma i być nie może. Dlatego należy dołożyć starań, aby nadrobić zaległości powstałe w czasie strajków oraz jak najlepiej wykonać zadania planowe w przemyśle, budownictwie, rolnictwie i innych dziedzinach gospodarczych. Tylko wysoka wydajność pracy, oszczędny i gospodarny użycie sił i materiałów, siłom, rzetelną i zaangażowaną pracą możemy stworzyć środki, umożliwiające pełną realizację postulatów robotniczych.

Pracowałem blisko czterech lat z wami — powiedział tow. Kurowski — i wiem, ile serca włożyliśmy w rozwój regionu. Znam pracowitość i rzetelność mieszkańców Białostocka. Jestem przekonany, że i teraz wykażą oni obywatelski i patriotyczny stosunek do całonocnych powinności i obowiązków. (s)

Narady aktywnego wojewódzkiego

Ciąg dalszy ze str. 1

laniach związków zawodowych na rzecz realizacji postulatów ludzi pracy. Przy WRZZ powołano m. in. zespół do spraw analizy wniosków i postulatów. Wojewoda — Jerzy Zientara, przedstawiając aktualne wyniki realizacji zadań gospodarczych w województwie, podkreślił trudną sytuację rynkową. Składają się na nią m. in. zaległości w wykonywaniu zadań produkcyjnych szacowanych na 7 mld zł. Przywrócenie równowagi towarowo-pieniężnej uzależnione jest przede wszystkim od wzrostu produkcji.

Wypowiadając się w dyskusji podkreślali konieczność kontynuowania i wzbogacania działań, zwrócić także uwagę, że obecna sytuacja wymaga szczególnej aktywności członków partii na rzecz odbudowy autentycznego autorytetu organizacji partyjnych.

Tow. J. Muszyński omówił porozumienia zawarte przed Komisją Rządową z klasą robotniczą Wybrzeża. Rząd pod-

jął olbrzymie zobowiązania, które wymagają stabilizacji społecznej, warunkującej poprawę gospodarki. Podkreślił potrzebę moralnej odnowy partii, związków zawodowych i społeczeństwa.

I sekretarz KW — Walde-mar Szpalinski, podsumowując naradę stwierdził, że rozwiązaniem napięć społecznych i zapobieżenie im w przyszłości, należy będzie do rzetelnej odpowiedzialności na pytania o przyczyny obecnego konfliktu. Klasa robotnicza wie najlepiej czego potrzebuje i co jej służy. Musimy zmienić dotychczasowe nawyki, konwencje w podchodzeniu do zjawisk społecznych, styl działania na bardziej sprzyjający krytycznej, szczerzej wymianie myśli.

Nawiązując do sytuacji w woj. łomżyńskim I sekretarz KW podkreślił, że istnieją warunki by wszystkie postulaty zgłaszane były bez przerwy w pracy i strajkach. Przez kompiowanie sytuacji ekonomicznej i społecznej nie przybłyżamy ich realizacji. (jtb)

Wczoraj odbyła się w Suwałkach narada aktywnego wojewódzkiego, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Bialecki.

W naradzie uczestniczyli — zastępca członka KC, prezes CZSM — Stanisław Kukuryka oraz wiceminister Budownictwa — Ryszard Zieliński.

Dyskusja koncentrowała się wokół najbliższych zadań instancji partyjnych, członków partii i działaczy gospodarczych w obecnej sytuacji. Wy-mogiem chwili — stwierdzono — jest przywrócenie wydajnej pracy we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach. To tylko i tylko to daje szansę wypracowania środków, które mają

być dzielone wśród ludzi pracy.

Wskazano jednocześnie na niedostatki występujące w życiu gospodarczym i społecznym, które wzywają do niezadowolonych. Ich szybka likwidacja, to jedna z najważniejszych przesłanek przywrócenia spokoju. Do istotnych czynników stabilizujących załogi pracowników należy także jak najszybsze, pełne poinformowanie wszystkich załóg o pracach rządu, które mają na celu regulację płac. Nie wszyscy bowiem byli i są przekonani — jak wynika z niektórych głosów w dyskusji — iż również ich zakłady będą objęte podwyżkami płac. To m. in. doprowadziło do przerw w pracy. (stk)

SPORT SPORI SPORI

w Białymstoku

Siatkarki walczą o mistrzostwo SZS

Wczoraj w Białymstoku rozpoczęły się pojedynki strefowych mistrzostw Polskiego Związku Sportowego w siatkówkę juniorek. Mecze odbywały się w salach II LO przy ul. Narzewskiej i w SP nr 15.

W imprezie startują następujące zespoły: MKS Łańcut (woj. rzeszowski), MKS Sopot (woj. gdyński), MKS Turek (woj. koniński), MKS Szczytno (woj. olsztyński), MKS Łęczyca (woj. płocki), MKS Rawa Mazowiecka (woj. skierniewicki), MKS Łowice (woj. przemyski) i pięciokrotnie zdobywca tytułu mistrzowskiego — zespół białostockiego SZS AZS prowadzony przez mgr J. Fiedorowicza.

W grupie I, walczącej w II LO, MKS Łowice pokonał 3:0 MKS Szczytno, a faworyt imprezy SZS AZS wygrał 3:1 (15:8, 15:0, 8:15, 15:3) z MKS Łęczyca.

W grupie II — MKS Łańcut pokonał 3:2 MKS Rawa Mazowiecka i MKS Sopot wygrał 3:1 z MKS Szczytno.

Dziś o godz. 10.00 SZS AZS zmierzy się z MKS Szczytno, a o godz. 16.00 w sali II LO rozpoczyna się mecz finału „A”. Walcząc w nim będą cztery najlepsze zespoły imprezy. W sali SP nr 15, w finale „B” zmierzą się drużyny walczące o miejsca 5-8.

Dwie najlepsze ekipy z białostockiej strefy wystąpią w finale krajowym mistrzostw SZS. (ma)

Doniesienia agencyjne

W środę została rozegrana czwarta runda spotkań piłkarskich w ramach mistrzostw województwa białostockiego. W tym dniu w Białymstoku odbyły się trzy mecze. W pierwszym z nich, w którym wzięli udział drużyny pierwszoligowych Nie było się bez niespodzianek. W meczu z zespołem z Łęczyca, który w poprzednim meczu przegrał z zespołem z Łęczyca, zwyciężył z wynikiem 2:1. W drugim meczu, w którym wzięli udział drużyny z Łęczyca i Łowic, zwyciężył z wynikiem 2:1. W trzecim meczu, w którym wzięli udział drużyny z Łowic i Łęczyca, zwyciężył z wynikiem 2:1.

W Zakopanem odbyła się trzecia runda mistrzostw województwa białostockiego. W tym dniu w Zakopanem odbyły się trzy mecze. W pierwszym z nich, w którym wzięli udział drużyny z Zakopanego i Łęczyca, zwyciężył z wynikiem 2:1. W drugim meczu, w którym wzięli udział drużyny z Łęczyca i Łowic, zwyciężył z wynikiem 2:1. W trzecim meczu, w którym wzięli udział drużyny z Łowic i Łęczyca, zwyciężył z wynikiem 2:1.

Na stadionie AWF w Warszawie rozpoczął się w środę 10. finał drużynowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce. Wśród mężczyzn wystartowało 12 zespołów pierwszoligowych, a wśród kobiet — 6. Za-

wodom towarzyszyły minimalne salcesse widów, a wyniki uzyskiwane przez zawodników były bardzo mierne. Nawet nasi najlepsi olimpijczycy nie potrafili w kameralnym starciu zmobilizować się do wielozmianowego wysiłku. W dodatku deszcz nie sprzyjał ani zawodnikom ani widzom. Za najlepszy rezultat uważa się wynik z meczu 7:3 STANISŁAWA JASKULEKI w skoku w dal oraz 10:1 Zdzisław Licznerski w biegu na 100 m (pod nieobecność Mariana Woronina i Leszka Dudeckiego). Jacek Wzłozła, który wygrał skok wzwyż, uzyskał na 41,5 m, co jest rekordem na 41,5 m.

W Szczecinie odbyło się 10. b.m. uroczyste powitanie polskiego jachtu „Dali”, który po 47-dniowym pobycie na kontynencie amerykańskim powrócił do kraju. „Dali” był pierwszym jachtem w historii polskiego żeglarskiego, który przepłynął Atlantyk. Było to w roku 1933.

Międzynarodowa Federacja Zaprawiająca (FILA) w porozumieniu z organizacją mistrzostw świata i Europy w 1981 r. ustaliła terminy tych imprez.

Mistrzostwa Europy w stylu klasycznym rozegrane zostaną w dniach 8-11 kwietnia w Gdyni, a w stylu wolnym w Łodzi (23-26 kwietnia).

Kwalifikacja o tytuły mistrzostw świata w stylu klasycznym odbędzie się w dniach 11-13 września w Warszawie. W stylu wolnym w Skopje (11-13 września).

Ring wolny dla II ligi

JUNIORZY BIAŁOGOSTOKU ZREMISOWALI W UL. BLINIE

Pojedynkiem w Legnicy z tamtejszą Miedzią pięściarz Gwardii zainaugurował rozgrywki w II lidze. Ciekawymi były jego po długiej przerwie zaprezentują się nasi bokserzy. Przegrali po zwycięstwie w Legnicy 7:13. Kilka pojedynków stało na dobrym poziomie, a na najwyższym tonie zaświlił Borysewicz, Bałakier, Żamajczyk.

Dwie walki zakończyły się remisem, w których białostockianie byli zawodnikami lepszymi. Wyniki spotkań: w kolejności wag od muszej do ciężkiej na pierwszym miejscu gwardziści: Olszowski przegrał przed czasem z Nowakiem, Żamajczyk zremisował z Lipińskim, Rzonca przegrał 1:2 z Sukienikiem, Nos zremisował z Cerdewicem. Bałakier wy-punktował jednogłośnie Girsę, Redko przegrał przez dyskwalifikację z Naleźm, Fraznowskiego wyprzekłował jednogłośnie Mruk, Borysewicz pokonał jednogłośnie Maciejew-

skiego, Micewicz przegrał przed czasem w III rundzie z Żurawskim, Waszczuk zremisował z Dukatem.

Micewicz przed dwie i pół rundy prowadził wyraźnie na punkty. Przypadkowo cios rozstrzygnął pojedynek na korzyść jego przeciwnika.

W Lublinie o puchar GKKFIS juniorów, Białostok zremisował z reprezentacją tego miasta 10:10.

Punkty dla Białogostoku wywalczyli: Krukowski (musza), Trykossko (kogucia), Duduś (lekkośrednia), Łaskowski (pośrednia) i Pawłowski (średnia).

Natomiast pięściarze elckiego Mazura zmierzali się w Sosnowcu z Górnikiem w pojedynku o wejście do II ligi. Zwyciężył Górniki 16:4. Punkty dla Mazura zdobyli Sawicka i Chamski, (LeT)

Echa piłkarskiej niedzieli

Dziś jest komentarz emulacyjny jestem rozpaczą od zderzenia w pierś i to w dodatku własne. Zapowiadając bowiem spotkanie Jagiellonii z Resovią zdarzyło się coś, czego nie było w planie. W pierwszej kolejce spotkań II ligi zremisowali z zespołem z Białostocka, a nie jak było przewidziane 0:1. M. in. z powodu tego, że w tym meczu wy-użył się do tego, co jest, a nie do tego, co jest, a nie do tego, co jest.

Po obejrzeniu niedzielnego spotkania nadal jednak podziwiamy myśl zawartą w wspomnianym tekście, że Resovia w bieżącej edycji rozgrywek nie wystartowała zbyt imponująco. Zespół ten bez wątpienia stał na wysokości obowiązku, w tym meczu wy-użył się do tego, co jest, a nie do tego, co jest, a nie do tego, co jest.

Zal mi natomiast piłkarzy Jagiellonii. Wzięli w to spotkanie trochę lepszemu, przez użycie systemu gry kontrolowali przebieg gry, a mimo to stracili gola z rzutu karnego. Złotobłoni, „sprawca” remisu był głową wpiętą w mur, a nie głową wpiętą w mur, a nie głową wpiętą w mur.

W lidze zwyciężył zespół z Białostocka, który w poprzednim meczu zremisował z zespołem z Białostocka. W tym meczu zwyciężył z wynikiem 2:1. W poprzednim meczu zremisował z zespołem z Białostocka.

to o tyle godne podkreślenia, że ostatnio w białostockim zespole nastąpił dość istotny zmian. Trener, Zremisowany bowiem z usług dwóch dotychczasowych trenerów, tj. Michałskiego i Predki, Kadre z zespołu uzupełnił i natomiast pozyskał z białostockiego Włókna — Grochowskiego, Janowskiego, Omielaniuk i Dudzię. W tym samym czasie, w trudnych warunkach, zwyciężył na boisku, prezentując się w nowym dla nich otoczeniu korzystnie.

Zmienia się powoli charakter spotkań pomiędzy Wigrami i Mazurem. Te dwie najlepsze jednostki Suwalszczyzny w dotychczasowych pojedynkach nie koncentrują się — tak jak to bywało dotychczas — na wyprzedzeniu rywala, a po prostu na grze. Widać to o-bu stronom na dobre. Ostatni mecz w Suwałkach, a zakończony sprawnym podziałem punktów, 1:1, pojedynkiem na dobrym poziomie, chociaż zarówno gospodarze jak i piłkarze Mazura z różnych względów prezentowali ostatnio trudną chulie. Może więc udane derby staną się początkiem zmian na lepsze?

G. SZERSZENOWICZ

P.S. Drogi anonimowy klubie. Nie wszystkim dane jest ująć po-zapiski z meczu. A te, które nie, to nie są zapiski z meczu. A te, które nie, to nie są zapiski z meczu.

Studencki „okrągły stół”

GENEWA (PAP) — W GENEWSKIM Pałacu Narodów rozpoczęło się trzecie międzynarodowe studenckie spotkanie „okrągłego stołu”, poświęcone problemom rozbrojenia. Jego organizatorami są Międzynarodowy Związek Studentów, Międzynarodowy Studencki Ruch, Przyjaciel ONZ i inne organizacje młodzieżowe.

Wspólne ćwiczenia sojuszniczych armii

Ciąg dalszy ze str. 1

„przeciwnik”, kontredesant i rozbicie sił „nieprzyjaciela”. Działania sojuszniczych sił morskich wspierane były przez lotnictwo i artylerię wojsk lądowych. Wysoki kunszt bojowy prezentowały samoloty myśliwsko-szturmowe.

Wśród jednostek znalazł się m.in. niszczyciel flagowy Polskiej Marynarki Wojennej — ORP „Warszawa”. Udział w ćwiczeniach wzięli Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków”, który w latach drugiej wojny

Zmiany rządowe w ChRL

PEKIN (PAP) — Korespondent PAP, Ludwik Mysak pisze:

Chiny, mają od środy oficjalnie nowego premiera i trzech nowych wicepremierów. W ostatnim dniu obrad sesji plenarnej Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli

Delegacja OWP w NRD

BERLIN — Przechodzący z użyciem w NRD członków Kierownictwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny Faruk Kaddumi, który w ostatnim dniu obrad sesji plenarnej Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli

Nadal występują przerwy w pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

skim — w poniedziałek i wtorek — kilkugodzinne lub jednogodzinne przerwy zanotowano w wielu zakładach pracy. M. in. w Zakładach Przemysłu Dzielnicowego „Morena” w Kolnie, Zakładach Usług Mechanizacyjnych w Grajewie, Spółdzielni Pracy Inwalidów w Szczuczynie, Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Zambrze. Po uzyskaniu porozumienia z dyrektorem w sprawie sposobu i terminu realizacji zgłoszonych postulatów pracownicy powrócili do zajęć, deklarując jednocześnie w wielu przypadkach gotowość odrobienia powstałych strat produkcyjnych.

W poniedziałek, bez przerwania pracy, zgłoszyli swoje postulaty placowe, socjalne i bytowe m. in. załogi Zakładów „Mera-Bionie” i Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zambrze oraz Zakładów Płyt Włókowych w Grajewie. Przedstawiciele załogi przystąpili do rozmów z dyrektorem zakładów.

W wtorek przerwała pracę załoga Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” w Łomży. Pracownicy utworzyli komitet strajkowy, który przystąpił do rozmów z dyrektorem. O godz. 22 podjęto przerwania pracy. Również we wtorek przystąpił do strajku pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Kolnie. Komitet strajkowy podjął pertraktacje z dyrektorem. Zgłoszone postulaty dotyczą głównie spraw placowych, socjalnych i organizacyjnych. Wczoraj 10 br. rozmowy nadal trwały. Trzeci dzień z rzędu nie pracowali w dniu wczorajszym kierownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Kolnie. Wczoraj samochody STW po raz pierwszy, w przeciwnieństwie do dwóch poprzednich dni — nie wzięły z punktu skupu mleka.

Obrady przygotowawcze spotkania madryckiego

MADRYT (PAP) — W środę, w pierwszym roboczym dniu sesji przygotowawczej spotkania KBWE w Madrycie delegat Liechtensteinu przedstawił projekt porządku dziennego, uzgodniony w gronie delegacji krajów neutralnych i niezangażowanych. Projekt ten nie wzbudził istotniejszych zastrzeżeń pozostałych uczestników konferencji i został przez wszystkich uznany za będący do przyjęcia podstawą projektu porządku dziennego.

W kuluarach konferencji zwraca się uwagę na fakt, że na spotkaniu belgradzkim KBWE sprawa ta wymagała kilkunastu dyskusji. Wstępne przyjęcie propozycji Liechtensteinu komentuje się jako wyraz pozytywnego stosunku

Świat wydaje coraz więcej na zbrojenia

WASZYNGTON (PAP) — Z raportu opublikowanego przez grupę parlamentarzystów amerykańskich, brytyjskich i kanadyjskich wynika, że obecnie świat wydaje na zbrojenia szacunkowo sumę 500 mld dolarów rocznie. Ogromna część tej sumy, ponad 30 proc., przypada na Stany Zjednoczone. Autorzy raportu wskazują, że w roku bieżącym w skali całego globu środki przeznaczone na cele militarne zwiększyły się o 10 proc. w porównaniu z 1979 r. Jeśli tempo to się utrzyma, jeszcze w dekadzie 80-tych świat będzie wydawał na zbrojenia 600 mld dolarów rocznie.

Pamięć zgodny pogląd, że ogromne marnotrawienie zasobów materialnych, jakie pociągają za sobą eskalacja zbrojeń, stanowi poważną przeszkodę na drodze rozwiązywania problemów ludzkości w dziedzinie ekonomicznej i społecznej. W raporcie wskazuje się, że w dobie ostrych trudności energetycznych zachód wydaje na nowe rodzaje broni ośmiem razy więcej, niż na badania związane z opracowaniem tzw. alternatywnych źródeł energii.

Jak wiadomo, w rozpoczynającym się 1 października nowym roku finansowym, budżet amerykańskiego re-

NIK bada

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje PAP — na podstawie decyzji prezesa Rady Ministrów Najwyższa Izba Kontroli prowadzi kompleksowe badania działalności Komitetu do Spraw Radia i Telewizji za ubiegły okres.

Technika zawiodła

STOKHOLM (PAP) — Błąd techniczny był przyczyną katastrofy kolejowej w tym roku, w wyniku której w niedziele w Uplandzie — Väsby, blisko 120 km na południe od Stokholmu zginęło 9 osób, a 37 zostało rannych. Rzesznik szwedzkich kolei państwowych oświadczył w poniedziałek, iż dyktando kolei wykryło awarię systemu sterowania pociągami. Pociąg ekspresowy z Narviku minął stację Upland-Väsby, jadąc z prędkością 120 km na godzinę. Maksymalna szybkość na tej trasie wynosi 130 km. Po minie-

Szpieg NATO skazany w NRD

BERLIN (PAP) — Jak poinformowała agencja ADN, sąd wojskowy w Berlinie skazał 18-letniego HANSA JUERGENA KAUPA, mieszkańca Berlina Zachodniego na 10 lat pozbawienia wolności za prowadzenie systematycznej działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu NATO. Kaupa był płatnym szpiegiem, który pod pseudonimem „Dieter” działał jako agent placówki wywiadowej NATO w Berlinie Zachodnim.

Dostarczał on swoim mocomocem informacje wywiadowe i charakterze wojsko-

wym oraz danych dotyczących obywateli NRD, których zamierzano zwerbować do pracy na rzecz wywiadu NATO. Kaupa obserwował także mieszkańców Berlina Zachodniego, wyjeżdżających do NRD i innych krajów socjalistycznych, którym interesował się wywiad NATO. Pośladił paszport RFN, pod pozorem wyjazdu turystycznego prowadził on działalność szpiegowską na terytorium NRD. Aż do czasu, gdy został schwytany, Kaupa uprawiał swoją szpiegowską działalność z całą świadomością.

MAŁY LOTEK

I losowanie: 4, 8, 9, 15, 30
II losowanie: 1, 4, 11, 14, 19
Premiowa końcówka bankierów — 7323
EXPRESS LOTERY
17, 21, 23, 24, 26

Z zagranicy

Druga podróż „TITANICA”

15 kwietnia 1912 roku 45 000 ton „Titanica” poszło na dno w wyniku zderzenia, z górą lodową. Zginęło 1600 pasażerów. Stalek przewoził także 7,3 mln dol. w zdepotowanej biżuterii, diamenty o wartości 184 mln funtów szterlingów oraz bibliotekę wydawnictwa wierszy Omara Khayama w okładce wyszklonej brylantami.

Dwie firmy, angielska „Seawise and Titanic Salvage” i amerykańska „Titanic 1980 Inc.”, postanowiły niedawno podjąć próbę wydobycia wraku leżącego na głębokości 4000 metrów. Celem przedsięwzięcia jest nakręcenie filmu z przebiegu całej operacji. Dopiero w drugiej kolejności firmy liczą na odzyskanie legendarnych skarbow. Biorący udział w tej akcji J. Gratten — jeden z najlepszych w tej chwili specjalistów od wydobycia wraków — określa ten projekt jako „trudny i niebezpieczny, ale możliwy do zrealizowania”.

Lokalizacja wraku „Titanica” zajmuje się Uniwersytet Columbia, pragnący przy tej okazji wypróbować swoje najnowsze urządzenia. Realizację filmu powierzono amerykańskiej firmie „Expeditions International”.

Z technicznego punktu widzenia projekt jest możliwy do zrealizowania. Precedensem było wydobycie w 1974 r. dużego okrętu podwodnego przez statek „Glar Explorer”. Plan wydobycia „Titanica” obejmuje trzy fazy.

Lokalizacja wraku: podano już, że znajduje się on w badanym rejonie (23x16 mil morskich). Brak jest jednak szczegółów operacji. Ekipa poszukiwawcza mogła korzystać z map morskich, na których tak potężna masa metalu powinna być naniesiona dla potrzeb żeglugał okrętów podwodnych, bądź z udoskonalonych wersji sonaru lub magnetometru protonowego. Najprawdopodobniej stosowano obie metody jednocześnie. Według szkieletu zrobień przed śmiercią przez jednego z ocalałych pasażerów, M. J. Thayera, statek rozpadł się co najmniej na dwie części. Inne zeznania wspominają o silnych wstrząsach w maszynowni. Możliwe, że na dnie, na które „Titanica” opadła z głębokości 11 km na godzinę, znajduje się dziś kilka rozrzuconych kawałków, co

może utrudnić pracę sonaru, ale nie magnetometru — reagującego na obecność żelaza.

Po zlokalizowaniu wraku trzeba go będzie jeszcze dokładnie zbadać. Wymaga to współpracy dwóch autonomicznych batyskafów (w akcji przewidziano użycie jeszcze jednego pojazdu zalogowanego, dla koordynacji prac podwodnych). Odpowiednie kamery filmowe są już na miejscu w rękach naukowców z Columbi. Wystarczy im oświetlenie o jasności ledwie 1/10 000 świecy. Problemem będzie znalezienie batyskafów, mogących pracować na tej głębokości. W końcu 1979 r. było na świecie 148 małych łodzi podwodnych (badawczych lub handlowych) oraz 97 robotów zdalnie kierowanych (oraz 8 w budowie). Średni koszt takiego urządzenia wynosi 400 tys. dol. dołączając koszty przystosowania go do pracy na ołbrzymiej głębokości 4 km.

W tej chwili nie istnieje statek mogący podnieść jednorazowo na powierzchnię masę „Titanica” (236 m długości i 28 m szerokości) wraz z masą potrzebnych chwytaków — w sumie około 60 000 ton. Nawet wspomniany „Glar Explorer” nie podlega takiemu zadaniu. W grę wchodzi ponadto koszt. Wyciągnięcie wraku okrętu podwodnego w 1974 r. z 4800 m kosztowało 550 mln dol. Możliwe jest jednak wydobycie „Titanica” w kawałkach, powiedzmy po 500 ton.

Czy zarobki filmu pokryją wydatki? Zakładając nawet jego sprzedaż za setki tysięcy dolarów stajom telewizyjnym z całego świata — jest to wątpliwe. Liczenie zaś na skarbę wyjętą z wraku przypomina grę na loterii. Najprawdopodobniej bowiem po wyciągnięciu go powstanie natychmiast problem — co z nim zrobić? Najrozsądniej byłoby wywrzucić go do morza. Tym razem bez SOS.

TADEUSZ MARKOWSKI

Ćwierć wieku z atomem

Kilka kilometrów od Pragi nad brzegiem Wławy mieści się Instytut Badań Jądrowych, miejsce gdzie zrodziły się czeskosłowackie sukcesy w badaniu atomu i pokojowego wykorzystania tego źródła energii. Instytut obchodzi właśnie 25-lecie swego istnienia. Dzięki jego pracy Czesosłowacja osiągnęła bowiem specjalizację w dziedzinie urządzeń dla potrzeb energetyki jądrowej. Nad czym pracuje się w Instytucie obecnie?

Są to w pierwszym rzędzie badania dotyczące bezpieczeństwa urządzeń w elektrowniach jądrowych, badania nad fizycznymi właściwościami strefy aktywności, chemiczno-technologiczne badania paliwa atomowego, obserwacja procesów chłodzenia w elektrowniach atomowych. Na liście najważniejszych dokonań Instytutu z tego zakresu znajduje się m.in. parogeneratory dla reaktora Bor-60 oraz model dla serijnej produkcji pojemników ciśnieniowych.

Drugą potężną dziedziną, jaką się obecnie Instytut

zajmuje, są badania nad wykorzystaniem promieniowania jonizującego z myślą o zastosowaniu go w leśnictwie oraz wykorzystanie energii jądrowej dla potrzeb rolnictwa. Efektywnym przykładem jest pomoc, jaką udzielił Instytut kilku wielkim plantacjom ziemniaczanym. Dzięki odpowiedniemu naświetleniu ziemniaki nie gniją, zyskują doskonały transport i składowanie. Eksperyment — jak stwierdza czeskosłowacka prasa — ma być kontynuowany.

Działalność Instytutu Badań Jądrowych jest wynikiem wagi, jaką się w Czesosłowacji przywiązuje do rozwoju energetyki jądrowej. W roku 1990 elektrownie jądrowe nad Wławą i Dunajem mają już osiągnąć moc 10 tys. megawatów, co będzie się równało trzeciej części produkcji wszystkich elektrowni w tym kraju. Czesosłowacka gospodarka cierpiąca na brak energii otrzyma więc potrzebny jej zastrzyk.

(Interpress)
PAWEŁ DERES

Polska, kraj mający skromne zasoby drewna i niewiele naturalnego kamienia, skazana jest na beton. Nie należy zresztą wstydzić się tej geologicznej kondycji. Beton jest bowiem znakomitą tworzywą budowlaną. Oprócz wielu zalet, których nie będziemy wymieniali, ma i tę niebagatelną, że bardzo trudno jest go popsuć. Każdy rzemieślnik, nawet bardzo źle przystosowany do swego zawodu, może z tworzywa tego wykonać dobre konstrukcje.

Beton to kruszywo i cement. Cement — zdaniem prof. A. Paprockiego z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie — nie możemy w najbliższym czasie oszczędzać. Budownictwo komunalne, przemysłowe, wielkie programy gospodarcze, rolnictwo będą potrzebowały go coraz więcej. — „Gdy mówimy o oszczędności, mamy zazwyczaj na myśli marnotrawstwo. Marnotrawstwo i oszczędność to dwie różne sprawy. Ponieważ mamy w kraju bardzo małe, zaplanowane kruszywa, problem oszczędzania cementu leży w sferze złudzeń statystycznych”.

Zasadniczą bazę naszych poczyną budowlanych stanowi cement portlandzki,

85 proc. zużywanego w Polsce betonu nie przekracza marki 200 (umowne

Niedawno rozmawiałem z sekretarzem N. Powiedział mi, że uważnie studiuję porozumienie szcześńsko-gdańskie. I jakże nie może ciągle pojąć ich istoty. Czekają więc na naradę, która — być może — wszystko mu wyjaśni. Nie wiem, czy taka narada w jego mieście się odbyła. A jeśli tak, to czy pozwoliła mu w pełni zrozumieć sens wydarzeń, jakie zaszły w kraju w tych dramatycznych tygodniach.

Spytajmy jednak: czy tylko sekretarz N. czuje się zagubiony i trudno mu się odnaleźć w nowej sytuacji? Sądzę, że nie tylko on jeden. Jak mogło do tego dojść? Kto ponosi winę i odpowiedzialność? Co robić, aby w przyszłości nie doszło do konfliktu na taką skalę? Co w działalności partii, jej ogniw organizacyjnych, działach, aktywistów i szeregowych członków było złego, z jakich form i metod należy teraz zrezygnować, po jakie nowe sięgnąć?

Nie ulega wątpliwości, że w partii potrzebny jest powszechny ruch umysłowy, służący wnikliwej ocenie i rozważnemu przewartościowaniu stylu i metod pracy. W nowych warunkach — podkreślano na plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego partii w Suwałkach — nie można pracować po staremu, posługując się utartymi, schematycznymi pojęciami i metodami.

Nieprzypadkowo najwięcej uwagi poświęcono konieczności przywrócenia pełnego demokratyzmu w działalności partii. Demokracja partyną decyduje bowiem o prawidłowym funkcjonowaniu zasad demokracji socjalistycznej we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Zresztą nikt nigdy nie podważał tej prawdy. Rzecz tylko w tym, że często rozmięszała się ona z codzienną praktyką.

I podawano konkretne przykłady. Weźmy choćby zebrania instancji partyjnych. Obrady one w kwiecień ceremonial, który zabijał szczerą wypowiedź, najczęściej wcześniej ułożonych i uzgodnionych. Kry na plenarnym posiedzeniu KW lub KM członkowie instancji nie mogą mówić tego co czują i myślą, co ich niepokoi i denerwuje? Czy konieczność muszą przemawiać z „kartki”?

To samo dotyczy zebrania organizacji partyjnych. W ostatnich latach organizowano ich całe tuziny. Na różne tematy. Apelowano o uwagi, postulaty, wnioski. Początkowo ludzie je zgłaszali. I szczerze mówili o tym, co im się nie podoba w gospodarce, życiu społecznym, działalności partyjnej. Później coraz więcej było zebranych milczących. Zabierali na nich głos przeważnie przedstawiciele kierownictwa. Był to więc dialog jednostronny, a nie dwustronny.

Jak długo można dyskutować o tych samych sprawach? Przecież niejednokrotnie — podkreślano na Plenum KW — sygnalizowano marnotrawstwo surowców i materiałów, zaniedbania socjalno-bytowe, łapówkarstwo itp. Dlaczego nikt nie brał tego pod uwagę? W przepływie informacji z „góry” do „dółu” i odwrotnie powstały

zamykania, swego rodzaju „blokada”, które trzeba koniecznie zlikwidować.

Życiu partynemu należy przywrócić szczerść, prostotę, zyskić je z blurokratyzmu, formalizmu i fasadowości. Chyba nikomu nie jest potrzebna taka liczba różnych spotkań, wizyt, narad. Często przynoszą one w efekcie zaciemnienie, a nawet zafałszowanie istnie-

jącej rzeczywistości. Wiadomo bowiem, że wiele z nich nosi posmak świadomej, szkolonej reżyserii.

Oczywiście, nie podważa to celowości istnienia stałej władzy partyjnych z masami członkowskimi, ludźmi pracy. Więcej, obecnie trzeba zacisnąć więź partii ze społeczeństwem. Najlepiej służąc temu jednak konkretne, skuteczne działania partyjne, zgodne z potrzebami, odczuciami i nastrojami społecznymi. Można więc powiedzieć, że codzienna, naturalna więź partii ze społeczeństwem wykują się i umacnia w toku pracy organizacji instancji partyjnych.

Strajki wykazywały, że wielu członków partii znalazło się na uboczu wydarzeń. Dlaczego? Przyczyn jest wiele. Nie pora wszystkich dokładnie dociec. Ale chyba można już dziś stwierdzić, że jedna z nich tkwi w utracie samodzielności w działaniu wielu ogniw partyjnych. Pracują one od wytycznych do wytycznych, od instrukcji do instrukcji, od uchwały do uchwały. Tylko w sprawie rozwijania pracy ideowo-wychowawczej w ostatnich latach ukazało się kilkadziesiąt różnych uchwał i instrukcji.

Mniej uchwał i wytycznych, więcej konkretnych, wynikających z realiów życia działań — to powinno obowiązywać w codziennej pracy instancji i organizacji partyjnych.

Wiele mówiono w ostatnich latach o potrzebie śmielszego posługiwania się żywym

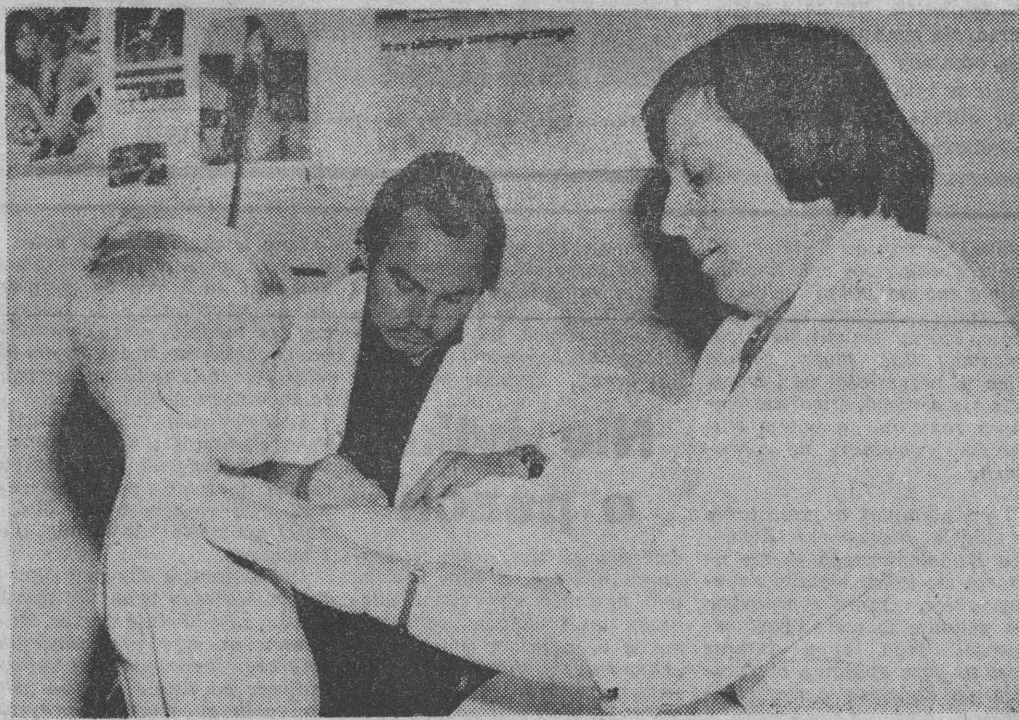
JAK DZIAŁAĆ PO NOWEMU?

nom, głoszone zasady — postępowaniu i zachowaniu.

Tu i ówdzie słyszy się pogląd, że ostatnie wydarzenia podważyły przywódcą, organizatorską i polityczno-wychowawczą rolę partii. Nic bardziej błędnego. Wielu działaczy dopuściło się błędów i wypażeń, sporo ogniw partyjnych straciło na swej ofensywności. I to jest prawda. Nikt w partii nie usiłuje tego ukrywać. Więcej, w interesie partii leży ich odważne ujawnienie, dociekanie źródeł powstania i sposobów likwidowania i eliminowania.

Ten proces odnowy już się rozpoczął i trwa. Z całą ostrością nasilił się z chwilą podjęcia decyzji o ewentualnym zwołaniu nadzwyczajnego zjazdu partii, o czym mówił na VI Plenum i sekretarz CK — Stanisław Kania. Krytyczna i samokrytyczna analiza błędów i wypażeń świadczy najlepiej o tym, że partia pozostaje jedną siłą, która potrafi i może przewodzić narodowi, organizować lepiej i skuteczniej zbiorowy wysiłek ludzi pracy, spełniać jego życiowe potrzeby i nadzieje.

Abym jednak partia mogła należycie spełniać swoją służebną powinność wobec ludzi pracy, musi wypracować wnioski z ostatnich wydarzeń. Po to, aby w przyszłości nie mogło dojść do tak ostrego wynurzenia w życiu partyjnym i społecznym, konfliktów i nieporozumień. Stąd potrzeba głębokiej, uczciwej odnowy w życiu partyjnym. I to na wszystkich płaszczyznach, w



Fot. Jan Podziwiski

Śladem krytyki Prezes odpowiada

W sierpniowej rubryce „Czytelniczy-Redakcja” znalazł się alarmujący list mieszkańców budynku nr 13 przy ul. Torowej w Czarnej Białostockiej, którzy stracili już nadzieję, że ich podwórko, rozkopane od dawna, zalane wodą i błotem, zostanie kiedykolwiek przywrócone do normalnego stanu. List zatytułowany był: „Panie prezesie, tonięmy!” a więc konkretnie adresowany do prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” w Czarnej Białostockiej.

A oto obzerne fragmenty odpowiedzi, jaką nam nadał ANTONI ŻOSUL — prezes zarządu SM „Metalowiec”.

„Budynek nr 13 przy ul. Torowej został przekazany do eksploatacji w sierpniu 1977 r. Ze

określenie jakości betonu — wytrzymałość w kilogramach na cm kw.). Według prof. Antoniego Paprockiego, ilość cementu potrzebnego do wytworzenia takich betonów można stosunkowo łatwo i niewielkim kosztem podwoić. Prof. Paprocki i zespół jego współpracowników z Instytutu Techniki Budowlanej opracowali w skali laboratoryjnej technologię otrzymywania zastępczego cementu. Powstaje on na bazie „normalnego” cementu, przez dodanie do niego popiołów lotnych i tzw. wzbudziaczy związków chemicznych i następnie wspólnie przemieleniu.

Profesor jest zdania, że na istniejących już agregatach, przy minimalnych nakładach finansowych, z jednego worka cementu można otrzymać dwa worki spoiwa hydraulicznego (czyli nowego cementu) tej samej marki, przy okazji wykorzystując nadmiar popiołów (12 mln ton popiołów rocznie produkuje elektrownie).

Instytut Techniki Budowlanej porozumiał się już z cementownią w Ożarowie, gdzie próbę produkcji nowego tworzywa na skalę przemysłową podejmie się w IV kwartale tego roku. Chemiczne dodatki wzbudziaczy produkują już Zakłady Chemiczne w Policach. Antyzel, bo taka jest nazwa wspomnianych dodatków, powstaje z bezwartościowych odpadów produkcyjnych.

Autor nowej technologii apeluje o stworzenie warunków dla wypróbowania metody w szerszej skali. — „Nie stać nas na to, aby nie sprawdzić, czy to jest możliwe w skali przemysłowej. Przy zyciowości ze strony przemysłu i oczywiście po uzyskaniu potwierdzenia poprawności wyliczeń, za dwa lata Polska mogłaby zlikwidować kłopoty z brakiem cementu”.

W wykonawce powyższych robót — Zakład Budownictwa Mieszkalnego Białostockiego Kombinatu Budowlanego, ze względu na brak mocy przerobowych i materiałowych, opóźnił przyzyskanie do zleceń prac. Spisano porozumienie o kolejnym terminie zakończenia ich w końcu września br. W tym czasie uprządkować się też zarządca podwórka, co może już zagwarantować, gdyż od 1 sierpnia brigady i sprzęt wykonawczy rozpoczęły prace pod nadzorem ZPIU „Inwestprojekt”.

Gwarantując naszą podtrzymuje dotychczasowe wieloletnie sumienie i terminowo wywiązywanie się ze swoich zobowiązań załogi Białostockiego Kombinatu Budowlanego. Po wykonaniu wspomnianych prac, Spółdzielnia Mieszkaniowa wspólnie z mieszkańcami przystąpi do ostatnich prac przy zazielenianiu terenu, co zlikwiduje istniejący problem i wpłynie na estetykę osiedla.”

OD REDAKCJI: — Jeśli to wyjaśnienie zadowoli mieszkańców domu przy ul. Torowej 13, wraz z nim będziemy oczekiwali zapowiedzianego przez prezesa A. Żosula, pomyślnego finału sprawy, przewlekającej się nadzbyt długo. (Ag)

mi, agitacyjnymi metodami w działalności partyjnej. Wydarzenia strajkowe potwierdziły słuszność i aktualność tych postulatów. Aby jednak agitacyjność zyskała swoją rangę, musz być spełnione podstawowe warunki: członkowie partii winni być uzbrojeni w odpowiedni zasób informacji i argumentów, wszechstronnych i prawdziwych. A ożebó byli tych informacji w dużym zakresie pozbawieni. Chyba należy skończyć z różnymi stopniami „utajnienia”.

Inna sprawa, że chcąc innych agitować, przekonywać i uczyć, trzeba samemu świecić własnym przykładem; postawa w życiu i pracy, przestrzeganiem zasad moralnych, ideowości i zaangażowaniem. Niestety, często jeszcze słowa przeczą czynom.

Instancje i organizacje partyjne — podkreślano na niedawnym Plenum KW w Suwałkach — nie mogą dopuścić do zastojów, bezczynności, społecznej apatii. Przeciwnie, muszą zmobilizować wszystkie siły i przejść od zarob do konkretnego działania. Właśnie teraz potrzebna jest nam zespolona praca. To w decydującym stopniu warunkuje pogłębienie normalizacji życia społeczno-gospodarczego, a tym samym pełną realizację osiągniętych w Gdańsku i Szczecinie porozumień — podkreślmy — mających zasięg krajowy, a nie lokalny.

Bądźmy szczerzy: istnieje jeszcze wiele oznak, że proces normalizacji społeczno-gospodarczej w niektórych regionach i lokalnych ośrodkach niepokojąco się przedłuża. Świadczą o tym — między innymi — strajki i przerwy pracy także w woj. białostockim, suwalskim i łomżyńskim. Na pewno i u nas nagromadziło się dużo bolesnych, nie zadowolonych spraw, które są źródłem robotniczego niezadowolenia. Jak wynika z wysuwanych żądań załóg strajkujących — wiele zadaniach wynika ze zwykłego niedbalstwa administracji gospodarczej i terenowej. Można je załatwić szybko, jak to się mówi, od ręki. I takie działania już podjęto.

Als prawda jest i to, że w czasie strajków zgłasza się teraz takie postulaty i żądania, najczęściej o charakterze placowym, które zostały zawarte i wynegocjowane w gdańsko-szczecińskich porozumieniach, mających zasięg ogólnokrajowy i ogólnorajowy. Niektóre żądania robotnicze nie wiedzą o tym, co dowodzi, że wcześniej nie zostały o tym dokładnie poinformowane. Podobnie rzecz się ma np. z reorganizacją zwyczajów zawodowych.

Przedłużające się przerwy w pracy muszą wywoływać społeczny niepokój. Utrudniają i komplikują bowiem proces odnowy życia społeczno-gospodarczego, demokratyzację, słowem to wszystko, co wynika z porozumień szcześńsko-gdańskich. Płyną też stąd określone zadania dla organizacji i instancji partyjnych, dla wszystkich członków i kandydatów partii. Od ich aktywności, roznego działania, zbliżenia do środowisk pracowniczych, wczucia się w ich troski i potrzeby, posługiwania się udokumentowaną i przekonującą argumentacją w dużym stopniu zależy tak nam wszystkim potrzebny spokój, porządek i normalna, zespolona praca.

STANISŁAW ŚWIERAD

Ochrona lasów

Rozwój przemysłu szczególnie ujemnie wpływa na gospodarkę leśną. Coraz większe tereny przeznaczają się na cele inwestycyjne, a kompleksy leśne przecina gęsta sieć linii energetycznych i szlaków komunikacyjnych. Największym jednak zagrożeniem są pyły i gazy wydzielane przez przemysł. Niekorzystnie wpływa również odnowienie terenu, powodujące zmianę stosunków wodnych w środowisku leśnym.

O zniszczeniach powodowanych w drzewostanach wskutek emisji przemysłowych śladów dane liczbowe. W 1977 r. powierzchnia lasów państwowych silnie zagrożonych wynosiła 176 tys. ha, w 1973 r. już 268 tys., a w 1977 r. — ok. 300 tys. ha. Niekorzystne zmiany wystąpiły również na obszarze ok. 100 tys. ha lasów niepaństwowych. Zgodnie z prognozą specjalistów powierzchnie leśne znajdujące się w strefie szkodliwego oddziaływania przemysłu wzrosną w 1990 r. do 1870 tys. ha, co stanowiłoby ponad 20 proc. obecnego arealu gruntów leśnych.

Wpływ przemysłu na obszar leśny osłabia naturalną odporność biologiczną drzewostanów, które stają się łatwym żerem dla szkodników. Leśnicy troszczą się, by poprawić stan lasów na szerszą skalę stosując na wozienie gleby leśnej związkami mineralnymi, co oprócz intensyfikacji przyrostu drzew wpływa również na poprawę ich zdrowotności. Prowadzą też działania mające na celu przebudowę gatunkową drzewostanów; tam gdzie jest to możliwe, sadzi się gatunki drzew odporniejsze na emisję przemysłową.

Z pomocą naukowców wprowadza się do walki ze szkodnikami lasów również środki biologiczne, a także dąży się do stwarzania dogodnych warunków umożliwiających rozwój owadów i ptactwa, które są pasożytami w stosunku do szkodników, a więc sprzymierzeńcami lasów. Buduje się tam specjalne „oazy” przetrwania dla wielu gatunków ptaków, przed zniszczeniem. Przykładem może być obecna sytuacja, gdy duże pola lasów na północy kraju zaatakowane zostały przez brudnicę-mniszkę. W ograniczonym zakresie stosuje się środki chemiczne do zwalczania i zapobiegania chorobom grzybowym.

Największe trudności stwarzają leśnikom szkodliwe owady rozmnażające się pod korą, zaliczane do grupy tzw. szkodników wtórnych. Atakują one pojedyncze, osłabione z różnych powodów drzewa iglaste. Jedynym skutecznym sposobem ich zwalczania jest usuwanie z lasów drzew zaatakowanych przez te owady, w okresie przed wyłotem młodej generacji chrząszczy — zazwyczaj od wiosny do połowy lata. W ostatnich latach porządkując lasy uśmierzano ich ok. 2 mln m. sześć. drewna. Nie wszystkie drzewa zaatakowane przez szkodniki wtórne są w porę wycinane i wywożone z lasu.

Obecny stan lasów w naszym kraju wymaga dalszego rozwijania zabiegów profilaktycznych, a przede wszystkim nadawania zagadnieniom ich ochrony większej rangi w codziennej praktyce gospodarczej.

Więź uczelni z regionem

W lutym 1977 r. Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie podpisała wieloletnią umowę o współpracy naukowej w rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej z władzami województwa polsko-północnego — wschodniego, ciechanowskiego, gdańskiego, elbląskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego. Przedstawiciele tych województw wchodziły w skład Społecznej Rady Akademii.

Obecnie w uczelni studiują przeszło 8 tys. studentów, z tego część w Punktach Konsultacyjnych w Elku, Gdańsku i Starym Polu.

W ramach współpracy uczelnia zwiększyła ilość studentów odbywających praktyki wakacyjne w Łomżyńskim, Suwalskim i Ostro-

leńskim i poziomie, od góry do dołu. Ale jednocześnie należy pamiętać i o tym, że życie nie znosi żadnych przerw. Proces odnowy musi toczyć się równolegle z codziennym, normalnym rytmem pracy. Partyjnej również Szczególnie teraz, w złożonej sytuacji społeczno-politycznej, należy szybko zebrać z pół piony, nadrobić zaległości powstałe w czasie strajków, zrealizować bieżące zadania planowe w przemyśle, budownictwie i innych działach gospodarki.

Instancje i organizacje partyjne — podkreślano na niedawnym Plenum KW w Suwałkach — nie mogą dopuścić do zastojów, bezczynności, społecznej apatii. Przeciwnie, muszą zmobilizować wszystkie siły i przejść od zarob do konkretnego działania. Właśnie teraz potrzebna jest nam zespolona praca. To w decydującym stopniu warunkuje pogłębienie normalizacji życia społeczno-gospodarczego, a tym samym pełną realizację osiągniętych w Gdańsku i Szczecinie porozumień — podkreślmy — mających zasięg krajowy, a nie lokalny.

Bądźmy szczerzy: istnieje jeszcze wiele oznak, że proces normalizacji społeczno-gospodarczej w niektórych regionach i lokalnych ośrodkach niepokojąco się przedłuża. Świadczą o tym — między innymi — strajki i przerwy pracy także w woj. białostockim, suwalskim i łomżyńskim. Na pewno i u nas nagromadziło się dużo bolesnych, nie zadowolonych spraw, które są źródłem robotniczego niezadowolenia. Jak wynika z wysuwanych żądań załóg strajkujących — wiele zadaniach wynika ze zwykłego niedbalstwa administracji gospodarczej i terenowej. Można je załatwić szybko, jak to się mówi, od ręki. I takie działania już podjęto.

Als prawda jest i to, że w czasie strajków zgłasza się teraz takie postulaty i żądania, najczęściej o charakterze placowym, które zostały zawarte i wynegocjowane w gdańsko-szczecińskich porozumieniach, mających zasięg ogólnokrajowy i ogólnorajowy. Niektóre żądania robotnicze nie wiedzą o tym, co dowodzi, że wcześniej nie zostały o tym dokładnie poinformowane. Podobnie rzecz się ma np. z reorganizacją zwyczajów zawodowych.

Przedłużające się przerwy w pracy muszą wywoływać społeczny niepokój. Utrudniają i komplikują bowiem proces odnowy życia społeczno-gospodarczego, demokratyzację, słowem to wszystko, co wynika z porozumień szcześńsko-gdańskich. Płyną też stąd określone zadania dla organizacji i instancji partyjnych, dla wszystkich członków i kandydatów partii. Od ich aktywności, roznego działania, zbliżenia do środowisk pracowniczych, wczucia się w ich troski i potrzeby, posługiwania się udokumentowaną i przekonującą argumentacją w dużym stopniu zależy tak nam wszystkim potrzebny spokój, porządek i normalna, zespolona praca.

STANISŁAW ŚWIERAD

Sukces białostockich dziennikarzy

Rozstrzygnięty został słodny, ogólnopolski konkurs na opowiadanie i reportaż o tematyce wiejskiej pod hasłem „PEJZAZE WIEJSKIE”. Wśród 137 nagrodzonych tekstów Franciszka Piłkowskiego z „Gazety Współczesnej”. Jedno z pięciu wyróżnień otrzymał utwór Leszka Ślawińskiego (prasa ZSL, współpraca z „Krajobrazami”).

Jury, któremu przewodniczył Henryk Beres, w swoim werdykcie podkreśliło wysoki poziom nadesłanych prac. Serdecznie gratulujemy kolegom sukcesu!

Rezerwat przyrody

Malo kto zna jezioro Łuknajno, leżące w sąsiedztwie Śniardw, ośrodkie szczerze trzeźne jest prawie niedostępne. I dobrze: jest tutaj bowiem bardzo liczna składająca się z około tysiąca ptaków kolonia łabędzi niemieckiego. Na porośniętych szuwarami wysypkach jeziora gnieźdzą się również kormorany i mewki śmiejskie. Ze względu na swoje osłabienie całe jezioro objęte jest ochroną przyrodniczą.

Rezerwat ptasi obejmujący jezioro Łuknajno został utworzony w 1947 roku. Jest więc najstarszym rezerwatem na ziemiach obecnego województwa suwalskiego.

Przyjemna i nieco zaskakująca jest informacja Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, że spośród wszystkich województw, suwalskie ma najwięcej rezerwatów przyrody w Polsce.

Jest ich obecnie czterdzieści jeden. Zrobiono już waloryzację przyrodniczą kilku innych zakątków Suwalszczyzny i na jej podstawie powstają następne rezerваты przyrody. Proponuje się objąć tą formą ochrony m.in. dolinę rzeki Stara Rudnia w Puszczy Augustowskiej, rzekę Krutynię (znaną z książki M. Wańkowicza „Na tropach Śmiełki” i właśnie jego imię będzie nosił nowy rezerwat), na powstanie rezerwat „Pomorz” w okolicach Gib, gdzie można znaleźć jeszcze liczące dwadzieścia lat sosny i gdzie jest jedno z jaświńskich grodzisk.

Jednym z piękniejszych i cenniejszych przyrodniczo będzie zapewne rezerwat „Żytkiejńska Struga”, obejmie on szkieletektorowy obszar leżący w dolinie rzeki o tej nazwie. Osobliwość okolicy jest roślinność wodna i szuwara, bytująca tutaj m.in. bobry i wydry.

Jak przypuszczają się już w przyszłym roku będzie w województwie suwalskim pięćdziesiąt rezerwatów przyrody (akr)

